



Turistické známky - turystyczne znaczki (2)

Czeski pomysł nie odniósłby tak wielkiego sukcesu, gdyby nie wprowadzenie do kolekcjonowania elementów rywalizacji i systemu bonusów. Dokładne zasady gry przedstawione są na stronie internetowej www.turisticke-znamky.cz. Najważniejsze to zebrać 10 znaczków z kolejnymi numerami, odciąć lub oderwać z nich kupony i wysłać do organizatorów. W zamian, za każdą dziesiątkę, zbieracz otrzyma znaczek premiowy – za każdym razem inny. Zdobyć pięćdziesięciu premiowych znaczków gwarantuje tytuł „Brązowy zbieracz (kolekcjoner)”, stu – „Srebrny kolekcjoner”, a stu pięćdziesięciu – „Złoty”, dodatkowo kolekcjonerską odznakę z wrytym nazwiskiem zdobywcy. Aby uatrakcyjnić zabawę, do nie biorących w grze znaczków okolicznościowych dołączono „Žolíki” – czyli coś na kształt karcianych jokerów. Można nimi obsadzić i uzupełnić brakujący do pełnej dziesiątki numer, oczywiście tylko jeden w każdej dziesiątce. Trzeba dodać, że w chwili obecnej sześciu „wariatów” (mam nadzieję, że nikt się za to pieszczośliwe określenie nie obrazi) ma zebranych dwieście premiowych znaczków, czyli po prostu wszystkie!

O czeskich znaczkach ciekawostek kilka

Przy tak rozwiniętej akcji i przy dwóch tysiącach znaczków do zdobycia nie da się uniknąć kłopotów i przygód. Mina kolekcjonera, który po dotarciu (nieraz nie bez trudności) do znaczkowego miejsca odbija się od zamkniętych drzwi, jest na ogół nie do podrobienia. Oczywiście organizatorzy pozwalali (niestety, nie sprawdzałem, czy dalej pozwalają) na zastąpienie znaczka fotografią nieszczęsnego zbieracza na tle obiektu, ale przecież to zupełnie nie to samo. Kiedyś w ZOO w miejscowości Vyškov mogliśmy wyprowadzić z ogrodu wszystkie zwierzęta, wszystkie bramy do ZOO były otwarte, ale kasa była zamknięta, a było to wówczas jedyne miejsce w mieście, gdzie znaczek ZOO można było nabyć.

Opisane powyżej kłopoty, jakkolwiek na bieżąco – uciążliwe, dodają uroku całej grze. Ileż „radości” spowodowały słowa panów obsługujących wieżę widokową na najwyższym szczycie pasma górskiego Chřibý – Brdo, że wchodząc na górę zapomnieli o znaczkach, więc *bohužel* dzisiaj nie mają. Oczywiście za którymś razem, na przykład za czwartym, udawało się taki znaczek zdobyć, jak na Krasnej vyhlídce w Czeskim Raju. Inne kłopoty z utworzeniem i utrzymaniem znaczkowego miejsca to kłopoty z użytkownikami tych obiektów.

Dawno temu na zamku Usov usłyszałem, że oni już nie lubią tych od znaczków i nie będą odznak sprzedawać. Najczęściej są to kłopoty przejściowe, ale turysta może pojawić się właśnie w nieodpowiednim miejscu, w nieodpowiednim czasie. Na szczęście, na stronie internetowej gry kolekcjonerzy wymieniają się uwagami i przed próbą zdobycia znaczka warto te wpisy przeczytać. Można wtedy uniknąć rozczarowania i dowiedzieć się, że wprawdzie w wyznaczonym miejscu wszystko jest pozamykane, wystarczy jednak zapukać do gospodarstwa, na przykład trzy domy dalej, a życzliwy Czech otworzy nam zamknięty na trzy spusty obiekt i sprzeda znaczek.

Kolekcjonerzy-internauci w swoich dyskusjach na forum często dobrodusznie wykpiwają decyzję o przyznaniu



ZOO Vyškov – neni známky



Jedovnice – nie ma, a powinna być

posiadaczem rarytasu, właściciel obiektu nie życzył sobie dalszej współpracy i dzisiaj w wykazie odznak jest luka, nie ma numeru 580, oczywiście nie ma także takiego znaczka. Kolekcjonerzy posiadający znaczek nr 1201, przedstawiający schronisko Onen Svět Lašovice, mogą bardzo się zdziwić, ponieważ pod tym numerem dzisiaj widnieje Vlašský dvůr Kutná Hora. Jeszcze przykrejsza sytuacja jest w przypadku znaczka nr 196 (czyli jednego z pierwszych – można powiedzieć, „historycznego”), czyli Obora Žehušice. Jest tam piękny, chociaż zaniebdany pałac i ciekawy zwierzynek z rzadko występującymi białymi jeleniami. Mnie udało się kiedyś znaczek ze zwie-



Ruiny jak ruiny, ale ta medovina

rzyńca zdobyć, ale obecnie jest on niedostępny. A szkoda – to jedno z ciekawszych miejsc w okolicach miasta Kutná Hora.

Niezbyt często, ale zdarzało się, że zmianie ulegał rysunek na znaczku. Dotyczy to zwłaszcza pierwszych krążków, które były wykonane toporniejszą techniką i aż prosiły się o zmianę. Dzisiaj te pierwsze egzemplarze są oczywiście kolekcjonerskim rarytasem. Rysunek na



Białe jelenie zostały bez znaczka

Pietrus.pl

Sklep górski



Prom na zbiorniku Slapy



Stary i nowy znaczek ze Śnieżki

chy. Dwa tysiące krążków spowodowało olbrzymi rozwój infrastruktury: gabloty, albumy, pamiątkowe gadżety i inne. Teraz podbijają świat. Już w piętnastu krajach kolekcjonerzy rozwijają rozpoczętą na północnych Morawach zabawę. Trzeba im kibicować.

Autor oprócz własnych doświadczeń wykorzystał stronę internetową turisticke-znamky.cz.

Piotr Staniów

Od Redakcji. Autor artykułu 1 grudnia 2012 r. otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej. Miało to miejsce na dorocznym Sympozjum KTG ZG PTTK w Krakowie. Gratulujemy!

znaczku może zmienić się także z powodu zmiany wyglądu obiektu z powodu. Tak było w przypadku Śnieżki. Po wybudowaniu na szczycie budynku czeskiej poczty (chodziło o najwyższy punkt w kraju, w którym można uzyskać pocztową pieczętkę) powstał nowy znaczek, a żeby było oryginalniej, w tej chwili funkcjonują równolegle dwa krążki nr 20: *Sněžka* i *Česká poštovna Anežka*, czyli znaczek czeskiej poczty.

Jak widać, zdobywanie czeskich znaczków turystycznych jest, poza wartościami kolekcjonerskimi, także niezłą przygodą. Krążek, którego zdobycie sprawiło mi największą trudność, to nr 197 *Přívoz Nová Živohošť*, czyli po prostu prom przez zbiornik wodny Slapy. Nie dość, że czynny tylko w wąskim sezonie letnim, dotarcie jest bardzo trudne ze względu na kiepską komunikację, to jeszcze znaczek można kupić tylko na samym promie. Zdarzało mi się stanąć nad brzegiem zbiornika tylko po to, aby dowiedzieć się, że dzisiaj, wyjątkowo (zła pogoda, inne czynniki) prom nie popłynie. Ale oczywiście po kilku latach i ten znaczek zdobyłem.

Znaczkami turystycznymi podbiły Cze-